

Ks. dr hab. Jan Żelazny  
Wydział Teologiczny  
Papieski Uniwersytet Jana Pawła II  
Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. Józefa Figla  
*Misterium osobowego bytu Jezusa Chrystusa w pismach  
dogmatycznych świętego Ambrożego* napisanej na  
seminarium naukowym z Historii Kościoła i patrologii pod  
kierunkiem ks. prof. dr. hab. Piotra Szczura  
(Lublin, maszynopis, s. 244)

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. Józefa Figla została sporządzona z uwzględnieniem wymogów stawianych pracom doktorskim, określonym w art. 187.1 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 (por. Dz. U. 2018, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poz. 1668 wraz z późniejszymi zmianami). Odnosząc się do tych wymogów, przy ocenie rozprawy doktorskiej, uwzględniłem następujące kryteria oceny jakości pracy naukowej: zasadności i celowości podjęcia problematyki, ocena merytoryczna, metodologiczna i formalna.

Swoje rozważania rozpoczyna doktorant pisząc (wstęp, 7 str.): *We współczesnej teologii można dostrzec pewnego rodzaju ambiwalentność w stosunku do myśli Ojców Kościoła. Z jednej strony podkreśla się aktualność ich nauczania, z drugiej zaś dostrzega się pomijanie ich myśli w dyskursie teologicznym, co skutkuje eliminowaniem tradycji patrystycznej ze współczesnej świadomości teologicznej i kulturowej.* Jeśli historia jest sceną działania Ducha Świętego, to spotkanie z historią dogmatu pozwala na głębsze zrozumienie tego dramatu Objawienia się Boga człowiekowi. Bez niej każde ujęcie będzie spłaszczone. Teologia żywa musi więc sięgać do swoich korzeni, inaczej pozostanie piękną, lecz martwą strukturą.

Jeśli dla człowieka wierzącego antropologia i tajemnica ludzkiej osoby jest zakorzeniona w misterium Boga – Człowieka, to chcąc zrozumieć człowieka musimy sięgnąć do początków formowania się naszej koncepcji osobowego bytu, a ma ona swoje źródło w chrystologii. Zanegowanie Boga i wartości religijnych skutkuje rozmyciem samoświadomości człowieka, tego kim jesteśmy, co nas konstytuuje, co jest istotne. Często sprzeczne opinie są powszechnie prezentowane. Przypomnienie odpowiedzi wiary jest istotne dla samozrozumienia własnej wiary przez wierzących. Wybór Ambrożego jako świadka tradycji – i współtwórcy jej na tym etapie – jest trafny. Choć, jak sam Doktorant przypomina, często zarzuca się Biskupowi Mediolanu nieoryginalność, kopiowanie innych pomysłów, to zapomina się, że jest to twórcza kompilacja, a raczej, parafrazując Chrystusa – umiejętność wydobywania ze skarbcza serca rzeczy nowych i starych (por. Mt 13, 52).

Wybór Ambrożego ma jeszcze jeden dodatkowy pozytyw. Pisze on bezpośrednio przed wybuchem wielkich sporów chrystologicznych, które jako pierwsze doprowadziły do trwających do dziś podziałów. Jest więc jednym z ostatnich świadków *chrystologii niepodzielonego Kościoła*. Jako taki jest uznany przez wszystkich. I dlatego jego nauczanie może być punktem wyjścia do dzisiejszych dyskusji mających przybliżyć do siebie różnych wyznawców Chrystusa. Wpisuje się to w współczesny dialog ekumeniczny, który ma być poszukiwaniem prawdy. Wypada pogratulować aktualnego nie tylko od strony studium naukowego tematu.

Podsumowując ocenę tematu pracy i jego zasadności nie sposób wysoko ocenić więc zamiaru Autora dysertacji jak i pracy przez niego wykonanej. Tak szerokie studium wymaga dobrej znajomości spuścizny Ambrożego i umiejętności analizy jego dzieł. Rozprawa więc prezentuje bardzo dobrze ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w zakresie teologii patrystycznej, co jest wymagane w wypadku dysertacji doktorskiej.

## **Struktura pracy**

Dysertacja rozpoczyna się od bardzo obszernego wprowadzenia bibliograficznego we Wstępie (Wstęp obejmuje strony od 6 do 32). Zgodnie z



metodologią Autor dysertacji postanawia przedstawić stan badań nad życiem i twórczością Ambrożego oraz dokładnie określić źródło swoich analiz, a są nimi nie całość twórczości, ale wybrane dzieła. Z jednej strony jest to uzasadnienie takiego a nie innego wyboru, podyktowanego nie tyle arbitralnością, co konkretnymi założeniami związanymi z zaprezentowanym tematem. Z drugiej strony, określając materiał badawczy, Doktorant prezentuje same dzieła z bardzo obfitą bibliografią ich dotyczącą. Pytanie, czy w sytuacji, w której powstał rozdział wstępny nie należałoby tam przetrząść tych rozważań?

Autor słusznie rozpoczyna dalsze analizy od refleksji dotyczącej chrystologii u autorów przed Ambrożym (rozdział I), kontekstu historycznego powstania jego dzieł (dyskusja post – nicejska) i w ten sposób umiejscawia zagadnienie badawcze w materiale fundamentalnym dla określenia tła historyczno – filozoficznego, w którym kształtowała się myśl Biskupa Mediolanu. Prezentacja obejmuje sobą nie tylko myśl chrystologiczną, ale i herezji arianizmu i apolinaryzmu, dwóch herezji, z którymi przede wszystkim polemizuje Ambroży i w dyskusji z którymi formuje się jego chrystologia. Rozdział kończy omówienie życiorysu i działalności Ambrożego ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które mogły najbardziej wpłynąć na jego poglądy.

W drugim rozdziale omawiana jest tajemnica Wcielenia i jej ujęcie w pismach Ambrożego. Konsekwentnie kolejne rozdziały III i IV prezentują naukę Mediolańczyka o prawdziwym Bóstwie i człowieczeństwie Chrystusa. Rozdział V, podsumowujący, zajmuje się kwestią zjednoczenia obu rzeczywistości, boskiej i ludzkiej, w Jezusie Chrystusie.

Po Zakończeniu i Bibliografii są umieszczone streszczenia, polsko- i anglojęzyczne. Podkreślić należy podsumowania po każdym paragrafie i rozdziale, które ułatwiają lekturę i świadczą o dobrym warsztacie.

#### Ocena merytoryczna

Praca porządkuje i systematyzuje materiał dotyczący chrystologii Ambrożego. Wywód jest jasny i logiczny. Prezentacja wnosi wiele.





Podstawowym pytaniem dotyczącym oceny pracy jest kwestia terminu *osoba*. Doktorant na wielu miejscach stwierdza (szczególnie widoczne na stronach 83, 94, 99, 170, 171, 173), że Ambroży nie używał tego terminu, a raczej go unikał. Kilka akapitów dalej pisze autor dysertacji o *zjednoczeniu osobowym*, o *połączeniu w osobie* u Ambrożego. W tym momencie, moim zdaniem, nie można w pracy używać tego terminu, skoro ani *πρόσωπον*, ani *ὑπόστασις*, ani *persona* nie są odnoszone przez Biskupa Mediolanu do tajemnicy wcielenia, zjednoczenia pełnego bóstwa i pełnego człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie (patrz także argumentację samego Doktoranta z przytoczeniem opinii J. Ratzingera – s. 175-176). Określenia *jeden podmiot, w jednym* są może nie do końca odpowiadające zamysłowi, ale na pewno nie będą niepotrzebnych skojarzeń. Wydaje mi się, że w pracy Doktorant chce udowodnić, że Ambroży jest w swoich wywodach prekursorem Chalcedonu. Ale bycie prekursorem nie oznacza za wszelką cenę wprowadzanie terminologii Soboru w Chalcedonie. To prawda, że także antiocheńczycy podkreślali jedność podmiotu w Jezusie Chrystusie i bez terminu *osoba* nie widać *expressis verbis Chalcedonu przed Chalcedonem* – tym niemniej jest on obecny w dysertacji poprzez podkreślanie *communicatio idiomatum* jak i opisy dotyczące jakości i siły zjednoczenia. Powtórzmy za Doktorantem: Ambroży był prekursorem Soboru w Chalcedonie i jego definicji, ale nie używał technicznego terminu *osoba* jako podmiotu zjednoczenia.

Podane wyjaśnienia dotyczące pojawiających się terminów czy herezji są wyczerpujące. Dlatego, w kontekście chrystologii, budzi wątpliwość określenie nestorianizmu jako herezji mówiącej o dwóch osobach w Chrystusie. Takie sformułowanie, dopuszczalne w uproszczeniu słownikowym, nie powinno mieć miejsca w pracy naukowej. Pomijając studia współczesne, podkreślające że nestorianizm w znaczeniu jaki go przypisywano Nestoriuszowi był raczej nestorianizmem według opinii Cyryla Aleksandryjskiego, nawet w tamtym czasie widziano nieadekwatność takiego opisywania problemu. Antiocheńskie sformułowania *Formuły zjednoczenia* są przecież bliskie temu, co pokazuje Doktorant, że jest obecne w chrystologii Ambrożego, a różni je właśnie tylko kwestia *communicatio idiomatum*.

Brakuje też wyraźnego podkreślenia, czym chrystologia Ambrożego wyróżnia się spośród innych autorów patrystycznych na Zachodzie. Tymczasem w pracy pojawia się kilka kwestii interesujących.

Po pierwsze, sygnalizowana wcześniej jasność w podkreślaniu jedności Jezusa Chrystusa przy unikaniu terminów technicznych, filozoficznych.

Po drugie, pełna aprobata dla *communicatio idiomatum*, która w późniejszych sporach chrystologicznych automatycznie stawiała chrześcijański Zachód po stronie zwolenników Theotokos.

Wreszcie, chrystologia Ambrożego jako zasadę przyjmuje kwestie soteriologiczne. Widać więc, że ma ona charakter funkcjonalny, co przecież było i stanie się charakterystyczne dla świata łacińskiego Zachodu.

Doktorant nie ustrzegł się kilku ominięć w bibliografii, co o tyle dziwi, że pod tym względem praca jest bardzo dobra. I tak, na stronie 43 w przypisie 41 wypadałoby podać artykuł. H. Pietrasa, który w naszym języku najpełniej przedstawił kwestię kilku Hipolitów (Pietras, H. (1997). *The posthumous career of St. Hippolytus. Vox Patrum*, 32, 61–75. <https://doi.org/10.31743/vp.7710>). Podsumowując, praca w sposób dobrze udokumentowany przez Jej Autora prezentuje naukę św. Ambrożego w odniesieniu do chrystologii. Analizy są rzeczowe, osadzone w kontekście historycznym, odwołują się do pogłębionej analizy filologicznej.

#### Ocena metodologiczna

Praca nie budzi zastrzeżeń pod względem analizy, sposobu dowodzenia, znajomości kontekstu, odwołania do metody historycznej z uwzględnieniem zasad wnioskowania. Wywód jest prowadzony jasno, a zacytowane teksty jak komentarz do nich są adekwatne. Podziw budzi zebrana bibliografia, jej wykorzystanie. Świadczy to o erudycji Autora dysertacji. Podsumowania ułatwiają śledzenie toku wywodów i są ułatwieniem w korzystaniu z pracy po jej przeczytaniu.

Autor pracy naukowej winien jasno ukazać to, co jest z jego strony przyczynkiem do poszerzenia wiedzy, jego wkładem w naukę. Tak samo w kolejnych etapach warto podkreślić, które z ustaleń są szczególnie nowatorskie. Nie chodzi o budzenie emocji, ale o pokazanie tego, co bez analizowanego dzieła autora byłoby nieobecne w naszej





refleksji, a co za tym idzie, zubożałoby naszą wiedzę. Samo uporządkowanie, cenne, poznawczo nie wnosi wiele do zagadnienia często podejmowanego przez tradycyjną chrystologię. Istotnym elementem są te elementy nauczania, które ukazują *novum*, inne rozłożenie akcentów, spojrzenie pod innym kątem.

### Ocena formalna pracy

W pracy widać obecne dziś w prawie każdej pracy *chochliki* komputera. Na przykład, pomiędzy stroną 13/14 brak połączenia. Błąd stylistyczny: *brakiem jest [...] brak* jest spowodowany przejściem pomiędzy stronami (63/64).

Budzi pytanie o zasadność używanie terminu subordynacjanizm a nie subordynacjonizm, jak jest przyjęte w literaturze. Jeśli Autor uważa je za poprawniejsze, wypadałoby za pierwszym razem w przypisie odnieść się do tego i uzasadnić dlaczego. W starożytności wielu nosiło podobne imiona, stąd potrzeba szczególnej uwagi w tym względzie. Między Konstantynem a Konstantem jest różnica (przypis 145, strona 71). Cytatu *w obrzezku ciała waszego* nie spotkałem w Listach Pawłowych (s. 83). W tekście Jana Damasceńskiego *Ci zaś, którzy utrzymują, że wzrastał w mądrości i ładce* chodzi chyba o łaskę (s. 189, przypis 77).

Czasem sformułowania są co najmniej kontrowersyjne. Na stronie 55 czytamy: *Lucjan z Antiochii i zgromadzeni wokół niego myśliciele (ukształtowani przez myśl Orygenes)*. Mówienie o Lucjanie jako orygeniście jest co najmniej przesadne. Niekiedy jest ono zabawne: *ciało ludzkie kształtuje się w łonie matki poprzez naturalne zespolenie małżeńskie* (136). Z tego, co wiem, nie zawsze poczęcie dokonuje się w małżeństwie.

Podsumowując, praca jest napisana poprawnie od strony językowej. Analizy zostały sformułowane prawidłowo. Doktorant dobrze opanował warsztat naukowy, co dostrzega się także w licznych prawidłowo podanych przypisach i bardzo bogatej bibliografii, przygotowanej zgodnie z zasadami, które obowiązują w redagowaniu pracy

naukowej. Dostrzeżone tu i ówdzie niedociągnięcia nie wpływają na ocenę strony formalnej recenzowanej Dysertacji.

### Podsumowanie

Podsumowując recenzję stwierdzam, że rozprawa doktorska ks. Józefa Figla jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego a Doktorant wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie teologia i zdolnością do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie ks. Józefa Figla do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie teologia.

Kraków, 6 listopada 2023 roku



Ks. Jan Żelazny